

UZASADNIENIE

W dniu 12.12.2014 r., około godziny 2:00, J. D. wracając na rowerze do miejsca swojego zamieszkania, poruszał się ul. (...) w P.. W pewnym momencie zauważył oskarżonego Ł. N., który spacerował razem z psem rasy amstaff. Chwilę później pies ten został spuszczonej ze smyczy i zbliżył się do pokrzywdzonego. Ten nie życząc sobie bliższego kontaktu z tym zwierzęciem, próbował się oddalić, jednakże oskarżony mówiąc: „bierz dziada”, starał się jeszcze podjudzać psa. Gdy J. D. w końcu udało się stamtąd oddalić, zorientował się, że oskarżony podąża za nim. W pewnej chwili oskarżony uderzył w twarz pokrzywdzonego i pokrzywdzony upadł na chodnik, po czym napastnik oddalił się z miejsca zdarzenia.

Jeszcze tego samego dnia, w godzinach porannych J. D. udał się do lekarza rodzinnego, który to stwierdził występowanie u niego obrażeń ciała, w postaci: obrzęku warg oraz uszkodzenia zęba przedniego (dokładnie górnej prawej jedyńki), który ostatecznie musiał zostać usunięty.

Oskarżony Ł. N. ma 19 lat i jest kawalerem. Jest osobą bezdzietną i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Ma wykształcenie gimnazjalne (bez wyuczonego zawodu), a obecnie uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego (...) w P.. Nadto aktualnie pracuje i z tego tytułu uzyskuje dochód miesięczny netto w wysokości 800 zł. Ł. N. nie posiada żadnych składników majątkowych o większej wartości. Nie przebywał w Izbie Wyrzęźwień. Uprzednio jednak był już karany przez Sąd Rejonowy w Pile i to zarówno za przestępstwa z: art. 278 § 3 kk, art. 158 § 1 kk, art. 288 § 1 kk, art. 190 § 1 kk oraz art. 157 § 2 kk, jak i za wykroczenie z art. 97 kw.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień oskarżonego Ł. N. (k. 30-31v, 66-66v, 67 akt),
- zeznań świadka J. D. (k. 1-4, 10-10v, 19-20, 66v-67 akt),
- danych dotyczących osoby oskarżonego Ł. N. zawartych w: informacjach z Krajowego Rejestru Karnego (k. 23-24v, 62-63v akt), notatce urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji w trybie art. 213 § 1 kpk (k. 25 akt), informacji z Sądu Rejonowego w P. (k. 26-26v akt), informacji z Izby Wyrzęźwień (k. 26 a akt), protokole przesłuchania podejrzanego (k. 30-30v akt),
- dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a w szczególności: dokumentacji medycznej dot. osoby pokrzywdzonego J. D. (k. 6 akt), opinii z dnia 30.12.2014 r. dot. osoby pokrzywdzonego J. D. sporządzonej przez biegłą sądową z zakresu medycyny sądowej dr n. med. U. D. (k. 17 akt), sprawozdania z przeprowadzonego postępowania mediacyjnego (k. 52-53 akt), ugody mediacyjnej (k. 54 akt).

Oskarżony Ł. N., zarówno na etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego, jak i stając przed Sądem na rozprawie, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego. W ramach złożonych przez siebie wyjaśnień podał, że faktycznie uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, po czym oddalił się z miejsca zdarzenia. Podkreślał przy tym jednak, że w pewnej chwili ten ostatni miał rzucić w kierunku towarzyszącego mu psa szklaną butelkę, która to rozbiła się pod jego łapami i w jedną z nich zwierze miało skaleczyć się, stając na szkle pochodzącym z tej rozłuczonej butelki.

Natomiast sam pokrzywdzony **J. D.** w zakresie swoich twierdzeń w sposób bardzo szczegółowy przybliżył okoliczności związane z przedmiotowym zajściem, dokładnie opisując jego przebieg. Zaznaczył przy tym, iż w pewnym momencie został zaatakowany przez Ł. N., który niespodziewanie podszedł do niego i uderzył go pięścią w twarz, po czym on sam upadł. Świadek dodał, że chwilę później oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia. Zeznając zaprezentował też opis odniesionych przez siebie wówczas obrażeń ciała. W sposób w pełni prawidłowy (i bez jakichkolwiek wątpliwości co do swojego wyboru) na okazanych mu tablicach poglądowych rozpoznał on również wizerunek oskarżonego, jako napastnika, który to zaatakował go w dniu 12.12.2014 r. J. D. stanowczo zaprzeczył także temu, jakoby miał rzucić szklaną butelką w stronę psa oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd – uwzględniając fakt pełnej zgodności wskazań oskarżonego w tym zakresie z relacją zaprezentowaną przez samego pokrzywdzonego – dał wiarę twierdzeniom pierwszego z nich przede wszystkim w części, w której ten przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, co nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Bezspornym bowiem jest to, że Ł. N. uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. W odniesieniu do zeznań złożonych przez J. D. podkreślić trzeba, że cechowały się one takimi przymiotami, jak: spójność, przejrzystość, brak wewnętrznych sprzeczności oraz konsekwencja, co też bezpośrednio wpłynęło na to, iż Sąd w całości uznał je za wiarygodne. Dodać można jedynie, że kwestie związane z zachowaniem pokrzywdzonego wobec psa (gdyż w tym aspekcie pojawiły się wyraźne rozbieżności) miały dla Sądu zupełnie drugorzędne znaczenie. Niewątpliwie jednak ten mógł poczuć się wówczas zagrożony tak z uwagi na samo spotkanie z psem tej rasy, jak i ze względu na zachowanie jego właściciela, który to mimo wyraźnych sygnałów ze strony tego pierwszego, z których to jednoznacznie wynikało, że boi się psów, nie przywołał go do porządku, a wręcz przeciwnie – gdyż co najmniej wywierał swego rodzaju nacisk na spotęgowanie jego kontaktu z tym zwierzęciem. Nawet potencjalne skaleczenie się psa w łapę w żaden sposób nie usprawiedliwia nad wyraz agresywnego zachowania Ł. N..

Sąd w pełni skorzystał również z treści zgromadzonych w sprawie dokumentów o charakterze urzędowym, które uznał za całkowicie wiarygodny oraz przydatny materiał dowodowy.

W głównej mierze dokładniejszego omówienia wymaga tutaj pisemna opinia z dnia 30.12.2014 r. autorstwa biegłej sądowej – specjalisty z zakresu medycyny sądowej dr n. med. U. D., która to w jej treści wprost i jednoznacznie wskazała, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony J. D. (w postaci: obrzęku wargi górnej oraz naruszenia zęba skutkującego usunięciem) naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy niż 7 dni. Biegła zaznaczyła również, iż przedmiotowe obrażenia mogły powstać od urazu zadanego narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym (np. pięścią) i nie spowodowały wystąpienia u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W tym miejscu należy także zwrócić uwagę na dokumentację medyczną dotyczącą osoby pokrzywdzonego J. D., która to odegrała równie istotną rolę, a mianowicie po poddaniu jej przez biegłą sądową stosownej analizie, stanowiła ona jedną z głównych podstaw poczynionych przez nią ustaleń oraz wyprowadzonych w ten sposób wniosków. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż biegła podczas przygotowywania swojej opinii korzystała nie tylko z posiadanej przez siebie wiedzy specjalistycznej z zakresu medycyny sądowej, ale jednocześnie czerpała ze swojego wieloletniego, bogatego doświadczenia zawodowego. Podsumowując, zdaniem Sądu, przedmiotowa opinia – jako sporządzona w sposób rzetelny, skrupulatny i sumienny, a co za tym idzie – profesjonalny, w pełni zasłużyła na miano wartościowego materiału dowodowego.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżonemu Ł. N. zarzucono, że w dniu 12 grudnia 2014 roku, w P., przy ul. (...), umyślnie dokonał uszkodzenia ciała J. D., w ten sposób, że uderzył go w twarz pięścią, powodując obrażenia ciała, w postaci obrzęku wargi górnej oraz naruszenia zęba – górnej prawej jedyńki, skutkujące jego usunięciem, które to naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonego na czas dłuższy niż siedem dni,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 kk.

W tym miejscu stanowczo podkreślić trzeba, że w następstwie dokonania wszechstronnej analizy całości zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego Ł. N. w odniesieniu do zarzucanego mu czynu zabronionego nie budzą nawet najmniejszych wątpliwości. W szczególności powyższe intensyfikuje chociażby sam fakt przyznania się przez oskarżonego do popełnienia tego przestępstwa.

Zgodnie z uregulowaniem prawnym zamieszczonym przez ustawodawcę w art. 157 § 1 kk kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 kk (ciężki uszczerbek na zdrowiu), podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przedmiot ochrony w przypadku wyżej wskazanego przepisu prawnego stanowi zdrowie. Czynność sprawcza polega tutaj natomiast na „powodowaniu” wskazanych wyżej skutków, przez co należy rozumieć wszystkie zachowania, które pozostają w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem. Przy czym zachowanie sprawcy musi obiektywnie naruszać wynikającą z naszej wiedzy i doświadczenia regułę postępowania z dobrem prawnym, jakim jest zdrowie człowieka.

Omawiany występki należy do kategorii przestępstw materialnych (inaczej skutkowych). W wypadku skutku stanowiącego znamię przestępstwa opisanego w art. 157 § 1 kk ma być nim naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 kk oraz trwający dłużej niż 7 dni. Nie bez znaczenia dla interpretacji jego zaistnienia jest przyjęte powszechnie określenie tego przestępstwa jako spowodowania „średniego” uszkodzenia ciała (średniego uszczerbku na zdrowiu). Nie chodzi tutaj więc jedynie o czas trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, ale i o to, że naruszenie takie lub rozstrój muszą mieć charakter istotny, w każdym razie w sposób znaczący utrudniać prawidłowe funkcjonowanie narządów.

Innymi słowy średni uszczerbek na zdrowiu determinowany jest czasem trwania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia pokrzywdzonego. Dlatego też istotne jest jedynie ustalenie, czy uszkodzony narząd pozbawiony był zdolności do prawidłowego działania przez okres dłuższy niż 7 dni, albo przez jaki okres czasu miały miejsce zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu i to zarówno o charakterze fizycznym, jak i psychicznym.

Nadto w tym miejscu wskazać trzeba, że przestępstwo z art. 157 § 1 kk może zostać popełnione umyślnie i to zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Sprawca nie musi uświadamiać sobie i na przykład chcieć, aby powodowany przez niego uszczerbek na zdrowiu trwał dłużej niż 7 dni. Dla przyjęcia realizacji znamion typu określonego w art. 157 § 1 kk, wystarczające jest to, że sprawca chciał albo przewidując możliwość na to się godził, że spowodowany uszczerbek na zdrowiu nie będzie lekki.

Rozpatrując wyżej przywołane rozważania prawne w zakresie realiów przedmiotowej sprawy, podkreślenia wymaga fakt, iż w następstwie uprzedniego, rzetelnego przeanalizowania poszczególnych dowodów zgromadzonych w toku postępowania, a także po dogłębnym przebadaniu wszelkich okoliczności towarzyszących omawianemu tutaj zdarzeniu, Sąd uznał, iż Ł. N. swoim zachowaniem w pełni wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 157 § 1 kk. Jak bowiem ustalono, on to w dniu 12.12.2014 r., w P., przy ul. (...), działając w pełni świadomie, uderzył J. D. pięścią w twarz, co też spowodowało powstanie u niego obrażeń ciała, w postaci: obrzęku wargi górnej oraz naruszenia zęba – górnej prawej jedyńki, skutkującego jego usunięciem, które to zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez powołaną w toku postępowania biegłą sądową z zakresu medycyny sądowej – naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy niż siedem dni.

W związku z powyższym, Sąd nie mając jakichkolwiek wątpliwości w stosunku do zasadności takiego właśnie rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, uznał oskarżonego Ł. N. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, tj. przestępstwa określonego w art. 157 § 1 kk, czego też stosowne odzwierciedlenie stanowi treść wydanego przez niego w dniu 16.06.2015 r. wyroku karnego.

Przechodząc następnie do omówienia kolejnego istotnego aspektu przedmiotowej sprawy, który to niewątpliwie stanowi wymiar kary orzeczonej przez Sąd wobec oskarżonego, na wstępie przypomnieć trzeba, że przestępstwo określone w art. 157 § 1 kk zagrożone jest wyłącznie karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zaznaczyć należy, że dywagując nad tym, jaką karę w tym konkretnym przypadku należałoby wymierzyć Ł. N. za popełniony przez niego czyn zabroniony, Sąd skorzystał z treści zamieszczonych przez ustawodawcę w art. 53 § 1 i 2 kk dyrektyw wymiaru kary. Dlatego też w ramach swoich rozważań uwzględnił on w głównej mierze: stopień społecznej szkodliwości czynu, którego popełnienia dopuścił się oskarżony, cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ta ma za zadanie wobec niego osiągnąć, jak i zaspokojenie potrzeb dotyczących kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd wziął pod uwagę ponadto także motywację i sposób zachowania się Ł. N., rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przez niego przestępstwa oraz jego właściwości i warunki osobiste, a także sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, w tym zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Przeprowadzając analizę poszczególnych aspektów niniejszej sprawy, Sąd za główną okoliczność obciążającą uznał uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa. Natomiast okolicznością łagodzącą w tej konkretnej sytuacji jest z całą pewnością to, iż oskarżony w całej rozciągłości przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego i nie tylko wyraził żal związany z zaistnieniem całej tej sytuacji, ale i polubownie porozumiał się z pokrzywdzonym, przepraszając go za wszystko. Na niekorzyść Ł. N. przemawia jednak także nad wyraz wysoki stopień nieuzasadnionej agresji, która to towarzyszyła zachowaniu podjętemu przez oskarżonego wobec osoby pokrzywdzonego. Ponadto za okoliczność taką uznać należało również to, iż swoim postępowaniem Ł. N., działając w omawiany tutaj sposób, stworzył realne, bezpośrednie zagrożenie nie tylko dla zdrowia J. D. (a nawet doprowadził do powstania u niego konkretnych obrażeń ciała), co w efekcie wręcz i jego życia. Dlatego też, zdaniem Sądu, postępowanie oskarżonego ocenić należało jako cechujące się znacznym stopniem społecznej szkodliwości i w konsekwencji – zasługujące nie tylko na jego wyraźną dezaprobatę, ale i stanowcze potępienie. Jako okoliczności łagodzącej nie można na pewno uznać wyniku postępowania mediacyjnego jakie przeprowadzone zostało w niniejszej sprawie. Wprawdzie zakończyło się ono przeproszeniem pokrzywdzonego i zobowiązaniem do uiszczenia zadośćuczynienia w wysokości 1250 zł. Jednak z informacji pokrzywdzonego wynikało, że pomimo zobowiązania się przez oskarżonego do zapłaty zadośćuczynienia w ratach nie wywiązał się on z terminów zapłaty wynikających z ugody i nawet nie poinformował pokrzywdzonego o przyczynach niedotrzymania terminów, co wskazuje, iż oskarżony nie potraktował mediacji poważnie.

Mając na uwadze powyższe kwestie, Sąd stwierdził, że w przedmiotowej sytuacji kara pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy w należyty sposób zrealizuje wszelkie stawiane przed nią cele, a także sprostą wiążanym z nią oczekiwaniom. W jego ocenie, kara ta określona na wyżej wskazanym poziomie będzie też stanowiła słuszną, sprawiedliwą oraz co równie istotne – wystarczająco surową dolegliwość dla samego sprawcy. W związku z tym, Sąd działając na podstawie art. 157 § 1 kk, orzekł wobec niego właśnie karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Dodać trzeba, że zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie istniała konieczność zastosowania wobec oskarżonego kary izolacyjnej, a to z uwagi na fakt, iż analizując wszystkie jej aspekty, nie doszukał się on żadnych przesłanek, które to w jakikolwiek sposób przemawiałyby za zastosowaniem w stosunku do niego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Uwzględniając fakt, że oskarżony był już wcześniej karany za przestępstwa, za które wymierzono mu m.in. łączną karę pozbawienia wolności, przy zastosowaniu warunkowego zawieszenia jej wykonania i mimo to popełnił kolejny, omawiany tutaj występki, co też nastąpiło w okresie próby, której został w ten sposób poddany. W związku z tym, należało uznać, iż nie wyciągnął on z powyższego żadnych właściwych wniosków. Dlatego też Sąd przyjął, iż w przypadku Ł. N. z całą pewnością nie można mówić o istnieniu pozytywnej prognozy kryminologicznej, która to świadczyłaby o tym, że nie popełni on ponownie czynu zabronionego, co też bezsprzecznie wyklucza możliwość zastosowania wobec niego dobrodziejstwa, w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej w stosunku do niego w przedmiotowej sprawie kary pozbawienia wolności.

Natomiast rozstrzygnięcie dotyczące kosztów niniejszego postępowania karnego zamieszczone zostało w punkcie II. uzasadnianego wyroku. I tak, Sąd działając zgodnie z art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zasądził od oskarżonego Ł. N.

na rzecz Skarbu Państwa – tytułem zwrotu wydatków poniesionych w procesie – kwotę 153,64 zł, a nadto wymierzył mu opłatę w wysokości 180 zł.

SSR Karol Kaźmierski

Z.

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy
- 3) za 14 dni lub z apelacją

P. , 08.07.2015r.